

# **MOLEBIEN W CZASIE MOROWEGO POWIETRZA I ŚMIERCIONOSNEJ ZARAZY**

*\*źródło: Euchologion. Tom 2, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2016, s. 331-363.*

**Kapłan:** Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Lektor:** Amen. Królu Niebieski. **Trisagion.**

Ojcze nasz.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

## **Psalm 37:**

Panie, w Twojej zapalczywości nie oskarżaj mnie, ani w Twoim gniewie nie karz mnie. Albowiem Twoje strzały utkwily we mnie i legła na mnie Twoja ręka. Nie ma uleczenia w moim ciełe w obliczu Twego gniewu, nie ma pokoju moim kościom w obliczu moich grzechów. Albowiem moje nieprawości przewyższają moją głowę, jak ciężkie brzemie mnie gniołą. Zaropiały i jątrzą się moje rany z powodu mojej głupoty. Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo, cały dzień chodzę smutny. Albowiem moje lędźwie pełne są drwiny i nie ma uleczenia w moim ciełe. Osłabłem i upokorzony jestem bardzo, jęczę ze zgryzoty mego serca. Panie, przed Tobą wszelkie moje pragnienie i moje wzdychanie nie jest ukryte przed Tobą. Moje serce się trwoży, opuściła mnie moja siła, i świa-tła moich oczu nie ma przy mnie. Moi przyjaciele i moi bliscy przybliżyli się do mnie i stanęli. Moi bliźni stanęli daleko ode mnie i czyhający na moją duszę, i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność i uczą się knuć zdrady. A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy, nie otwieram moich ust. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy i nie ma w moich ustach oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie, Boże mój. Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną moi wrogowie, kiedy chwieją się moje nogi, niech się nie wynoszą nade mnie. Albowiem jestem bliski upadku i moja boleść jest zawsze przede mną. Albowiem wyjawiam moją nieprawość i mój grzech mnie trwoży. Moi wrogowie żyją i wzmacniają się bardziej niż ja, rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu. Ci, którzy odpłacają mi złem za dobro, prześladują mnie dlatego, że pragnę dobrze czynić. Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstęp-puj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

## **Albo Psalm 90:**

Kto mieszka pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego będzie przebywać. Rzecz Panu: Jesteś moim Wspomożycielem i moją ucieczką, moim Bogiem, i mam w Nim nadzieję. Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa. Piórami swymi cię okryje i pod Jego skrzydłami będziesz bezpieczny, jak puklerz osłoni cię Jego prawda. Nie ulękiesz się strachu nocnego, strzały lecącej za dnia, ani rzeczy przechodzącej w mroku, napaści i biesa południa. Padnie u twego boku tysiąc i dziesięć tysięcy po twojej prawicy, ale do ciebie nie przybliży się. Zobacysz twoimi oczyma i ujrzysz pomstę nad grzesznikami. Albowiem Ty, Panie, jesteś moją nadzieją, jako

obrońcę wziąłem sobie Najwyższego. Zło nie przystąpi do ciebie i boleść nie przybliży się do twego ciała. Albowiem swoim Aniołom przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach. Wezmą cię na ręce, abyś nigdy nie potknął swojej nogi o kamień. Na zmiję i bazyliuszka nastąpisz, będziesz deptał lwa i węża. Albowiem we Mnie ma nadzieję, więc wybawię go i osłonię go, albowiem poznał moje imię. Będzie wzywał mnie i usłyszę go, z nim jestem w utrapieniu, wyzwolę go i wysławię go. Nasycę go długimi dniami i objawię mu moje zbawienie.

### **Po Psalmie:**

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja. Chwała Tobie, Boże (trzy razy).

### **Diakon mówi wielką ektenię:**

W pokoju do Pana módlmy się,

**po wezwaniu** Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się, **dodając następujące prośby:**

**Aby** nie pamiętał naszych nieprawości i zgorszeń nas, grzesznych, i niegodnych swoich sług, ale miłosiernie oczyścił nasze grzechy i odwrócił swój gniew sprawiedliwie na nas skierowany, do Pana módlmy się.

**Aby** nie oskarżał nas w zapalczywości, ani nie karał nas w gniewie, ale zmiłował się, albowiem jesteśmy ciałem, duch chce i nie nawraca się, i miłosiernie oszczędził od śmierci nasze dusze, do Pana módlmy się.

**Aby** nie wszedł w sąd ze swoim sługą i nie policzył naszych nieprawości, ale je oczyścił i był miłosierny, i oszczędził nas grzesznych, do Pana módlmy się.

**Aby** wspomniał swoje dobrodziejstwa i miłosierdzie, jakie ma od wieku, a grzechów naszej młodości i niewiedzy nie pamiętał, i zmiłował się nad nami, do Pana módlmy się.

**Aby** usłyszał ze swego świętego przybytku nasz głos i uleczył dręczące nas śmiertcionośne choroby, i wysuszył potoki nieprawości, które nas męczą, do Pana módlmy się.

**Aby** szybko zabrał od nas sieci śmierci i wybawił z piekielnych chorób, do Pana módlmy się.

**Aby** miłosiernie przedłużył dla swoich sług czas pokuty i nie ukarał nas przed czasem jak niepłodny figowiec, ale miłosiernie okopał i napoił rosą miłosierdzia, i z przyjaźni do człowieka czekał jeszcze na owoce pokuty i nawrócenia, do Pana módlmy się.

**Aby** wyrwał nas z wrót śmierci, zabrał miecz i swój napięty łuk, a w nim naczynia śmiertelne na nas sprawiedliwie przygotowane z płonącymi strzałami, niech je miłosiernie od nas odwróci, abyśmy nie zginęli, do Pana módlmy się.

**Aby** usłyszał naszą modlitwę i zważył na nasze błaganie, i nie odrzucił naszych łez, ale przebaczył nam, abyśmy odpoczęli, a nie odeszli bez pokuty i nas nie będzie, do Pana módlmy się.

**O** wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

**W**spomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe nasze życie Chrystusowi Bogu oddajmy.

**Chór:** Tobie, Panie.

**Kapłan:** Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

### **Diakon:**

Bóg i Pan, i objawił się nam. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

**Stichos 1.:** Wyznawajcie Pana, albowiem jest dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

**Stichos 2.:** Oblegający otoczyli mnie i w imię Pańskie sprzeciwiłem się im.

**Stichos 3.:** Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła Pańskie.

**Stichos 4.:** Kamień, który odrzucili budowniczowie, ten stał się kamieniem węgielnym, jest on od Pana i jest przedziwny w naszych oczach.

### **Troparion, ton 2.:**

**W** Twoim gniewie, Boże, wspomnij na Twoje dobrodziejstwa, jesteście bowiem prochem i popiołem, duch pragnie i nie nawraca się, nie karz nas w Twojej zapalczowości, abyśmy nie zginęli do końca, ale oszczędź nasze dusze, jako jedyny miłosierny (**dwa razy**).

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Gorliwa orędowniczko, Matko Boga Najwyższego, za wszystkich modlisz się do Twego Syna Chrystusa, Boga naszego, i wszystkim czynisz zbawienie, którzy przybiegną pod Twoją władczą opiekę. Wszystkich nas ochroń, o Pani Królowo i Władczyni, którzy jesteśmy w pokusach i bólach, i w chorobach, obciążeni licznymi grzechami, stojących i modlących się do Ciebie rozrzewnioną duszą i skruszonym sercem przed przeczystą Twoją ikoną ze łzami i mających w sobie mocną nadzieję wybawienia ze wszystkich nieszczęść, wszystkim daruj rzeczy dobre i wszystkich zbaw, Bogurodzico Dziewico, Ty bowiem jesteś Boską opieką Twoich sług.

### **Także Psalm 50.:**

**Z**miłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie Twojej litości oczyść moją nieprawość. Obmyj mnie zupełnie z mojej nieprawości i z mego grzechu oczyść mnie. Albowiem znam moją nieprawość i mój grzech jest zawsze przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w Twoich słowach i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie moja matka. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą Twoją mądrość objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć Twoje oblicze od moich grzechów i wszystkie moje nieprawości oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnow w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od Twego oblicza i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość z Twego zbawienia i duchem władczym umocnij mnie. Nieprawych nauczę Twoich dróg i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże mego zbawienia, rozraduje się mój język w Twojej sprawiedliwości. Panie, otwórz moje wargi i moje usta będą głosić Twoją chwałę. Albowiem, jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest

duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, Twoją łaskawością Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia wtedy złożą cielce na Twoim ołtarzu.

## **Kanon do Najświętszej i Jednoistotnej, i Niepodzielnej Trójcy. Ton 8.**

### **Pieśń 1.**

**Hirmos:** Faraona prześladowcę na rydwanach pograżyła niegdyś w morzu laska Mojżesza, na krzyża znak poraziwszy i rozdzieliwszy morze, uciekający zaś pieszo Izrael zbawiła, który zaśpiewał Bogu pieśń.

**Wszechmocna i nierozdzielna, i współtrонująca, i jedyna Trójświęta chwało, Ojciec nieosiągalny, Zbawco i Duchu Świąty, wyzwól Twoje sługi ze strasznych chorób, aby sławili Ciebie z dziękczynieniem.**

**Burza grzechów wpędziła mnie w głębię niemocy i różne choroby, albowiem atakują mnie, nędznego, fale burzy, więc jednoistotna Władzo, Trójco Świąta, zmiłuj się i zbaw mnie, ginącego.**

**Chwała.** Wybaw, Trójco nierozdzielna, z trzymających grzechów, nas, Twoje sługi, rosą Twego miłosierdzia gasząc znój dawnych moich chorób i dając zdrowie, albowiem prawowiernie Tobie śpiewamy.

**I teraz. Teotokion:** Ty, która nosiłaś w łonie Wybawiciela i Wszechwładcę, i Pana, a On wziął nasze słabości, Najczystsza, błagaj Go więc, aby wybawił Twoje sługi ze strasznej niemocy, jedyna orędowniczko ludzi.

### **Pieśń 3.**

**Hirmos:** Niebieskiego kręgu najwyższy Stwórco, Panie, i Kościoła założycielu, Ty mnie umocnij w Twojej miłości, pragnień kresie, wiernych umocnienie, jedyny miłujący człowieka.

**Niebieskie rozумы, zastępy aniołów, trony i zwierzchności, moce i panowania błagają Ciebie, Dobrego i Zbawcę: Wybaw Twoje sługi ze zgubnej choroby.**

**Władco, okaż otchłań Twojej przyjaźni do człowieka, Wszechmocny, uwolnij Twoje sługi ze śmiertelnej choroby i strasznych słabości, jedyny wielce miłosiwy.**

**Chwała.** Orędownicy przed Bogiem, służebne duchy, aniołowie i archaniołowie, módlcie się do Niego, aby ukoił słabość, przerwał smutek, wybawił ze śmiertelnego losu.

**I teraz. Teotokion:** Źródłem uleczeń okazuje się otchłań z Ciebie zrodzona, Chrystus Pan, Dziewico Nieskalana, przeto wybaw Twoje sługi z niemocy, zatapianych przez burze.

**To mów tylko po 3., 6. i 9. pieśni:** Wybaw z nieszczęść Twoje sługi, wielce miłosiwy, albowiem gorliwie przybiegamy do Ciebie, miłosiwego Zbawcy, wszystkich Władcy, w Trójcy sławionemu Bogu.

**Diakon mówi ektenię:** Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego Twego miłosierdzia, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się, **do której dodaje się prośby:**

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, przebaczenie i łaskawe nawiedzenie sług Bożych, i odpuszczenie ich grzechów.

Jeszcze módlmy się za stojący tutaj lud, który oczekuje od Ciebie wielkiego i obfitego miłosierdzia, za wszystkich braci i za wszystkich chrześcijan.

**Kapłan:** Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, miłującym człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

### **Katyzma poetycka, ton 2.:**

Nie odrzucaj do końca Twego grzesznego ludu, Władco, ani nie porzucaj miłosierdzia i Twoich dobrodziejstw dla nas, ale jako otchłań dobrodziejstw i głębia miłosierdzia, przyjmij nasze modlitwy i wybaw nas z należnych nieszczęść, i kłopotów, bowiem Jedyny jesteś wielce miłosierny.

#### **Pieśń 4.**

**Hirmos:** Tyś moją mocą, Panie, Tyś i moją siłą, Tyś moim Bogiem, Tyś moją radością, nie porzuciłeś łona Ojca i nawiedziłeś naszą nędzę. Przeto z prorokiem Habakukiem wołam do Ciebie: Chwała Twojej mocy, miłujący człowieka.

Teraz, zaiste, ogarnął mnie cień śmierci i zbliżyłem się do bram otchłani, ale Ty, Zbawco, jako wszechmocny wyrwij nas, okaż Twoje miłosierdzie i zbaw tych, którzy śpiewają Tobie z niezachwianą wiarą: Chwała Twojej mocy, miłujący człowieka.

Głosiciele i świadkowie Chrystusa, znający Jego tajemnice, którzy przyjęliście dar uleczenia i w istocie jesteście lekarzami dusz, wyzwólcie mnie, apostołowie, z trzymającej mnie słabości, modląc się do Jezusa, Władcy, Wybawiciela i Pana.

**Chwała.** Burza grzechów teraz ogarnęła mnie, burzą się fale niemocy, pogrążają mnie przeróżne choroby, bowiem ogarnęły nas nędznych smutki i choroby, a wy, apostołowie Pańscy, waszymi modlitwami podajcie pomocną dłoń.

**I teraz. Teotokion:** Dręczeni przez ciężkie choroby, wszyscy przypadamy do Ciebie, Dziewico, do Twojej władczej opieki, Czysta, wszystkich nas wybaw, ulituj się, Boża Oblubienico, wybaw z moru i strasznej niemocy, i ulecz choroby, Władczyni.

#### **Pieśń 5.**

**Hirmos:** Całego odrzuciłeś mnie od Twego oblicza, Światłości Niezachodząca, i okryła mnie, nieszczęsnego, obca ciemność, ale proszę Cię, nawróć mnie i skieruj ku światłości drogi Twoich przykazań.

Święci Prorocy, waszymi modlitwami wyrwijcie mnie, zatapianego, z morza zachwyków, i zamieńcie całą gorycz obecnej zgubnej niemocy na Boską słodycz mocy.

Przebici zostaliśmy strzałami niemocy z Twego nakazu, Panie, i umocniła się na nas Twoja ręka, Najsilniejszy, jako Bóg litościwy otocz wszystkich szczerze Twoim miłosierdziem, dla modlitw Twoich świętych męczenników.

**Chwała.** Jak dawno temu zmarłego syna wdowy wskrzesiłeś swoim nakazem, Słowo, wybaw ze strasznych niemocy Twoje sługi, jako jedyny dobry i miłosierny, ożyw nas, jedyny miłujący człowieka.

**I teraz. Teotokion:** W nocy życia dosięgła mnie wielka burza zła i okryła mnie, Dziewico, niemocą zamroczenia, ale zajaśnieje mi ochłoda, Przeczysta, skieruj na mnie światłość łaskawej mocy.

#### **Pieśń 6.**

**Hirmos:** Oczyszć mnie, Zbawco, wielkie są bowiem moje nieprawości i wyprowadź z głębi zła, błagam, do Ciebie bowiem zawołałem i usłyszałeś mnie, Boże mego zbawienia.

**W** otchłani przepaści i niemocy leżymy, atakują nas fale burzy zgubnych pokus, Władco Panie, wyciągnij teraz pomocną dłoń i zbaw.

Jak dawno temu uleczyłeś paralityka Bożym rozkazem z niemocy chorób i z łoża boleści, i z najcięższej słabości, daj nam zdrowie przez Twoją łaskę, wielce miłosierny.

**Chwała.** Chór proroków, zgromadzenie apostołów, pułk męczenników modlą się teraz do Ciebie, jedyny wielce miłosierny, za Twój lud, nad którym ulituj się.

**I teraz. Teotokion: Mario,** czysta skarbnico dziewictwa, Ty nas oczyść i wybaw ze słabości, bólów i trzymającej nas niemocy, abysmy z wiarą Ciebie wysławiali.

**Także: Wybaw** z nieszczęść Twoje sługi, wielce miłosierny, albowiem gorliwie przybiegamy do Ciebie, miłosiernego Zbawcy, wszystkich Władcy, w Trójcy sławionemu Bogu.

### **Diakon mówi małą ektenię:**

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

**Wspomóż,** zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

**Najświętszą,** przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe nasze życie Chrystusowi Bogu oddajmy.

**Chór:** Tobie, Panie.

**Kapłan:** Albowiem jesteś Bogiem dobrym, miłującym człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

### **Kondakion, ton 6:**

Ogarnęły mnie piekielne choroby i okrył mnie cień śmierci, i jak wosk wobec ognia tają nasze dni w obliczu Twego gniewu, Panie, ale jako litościwy wspomnij w gniewie miłosierdzie i oszczędź Twój lud, aby żył i w pokucie słał Ciebie, jedynego miłującego człowieka.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Diakon:** Oto mądrość! Bądźmy uważni!

**Prokimenon, ton 4.:** Panie, nie karć mnie w Twojej zapalczywości,\* i nie doświadczaj mnie w Twoim gniewie. **Stichos:** Albowiem Twoje strzały utkwily we mnie i legła na mnie Twoja ręka.

**List świętego Apostoła Pawła do Hebrajczyków** (perykopa 231. od połowy; 12,6-13)  
Bracia, tego miłuje Pan, kogo karze, chłoscze każdego, którego za syna przyjmuje. Trwajcie w karności. Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? Jeśli jesteście bez karania, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. Zresztą, jeśli ceniliśmy i

szanowaliśmy ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy. Tamci karcili nas według swej woli na czas znikomych dni, ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swej świętości. Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości. Dlatego opadłe ręce i osłabłe kolana wyprostujcie. Proście czyńcie ślady nogami, aby kto chory nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony.

**Alleluja, ton 4.: Stichos 1.:** Ogarnęły mnie śmiertelne boleści i potoki nieprawości przeraziły mnie. **Stichos 2.:** Boleści otchłani otoczyły mnie, pochwyciły mnie sieci śmierci.

**Diakon:** Abyśmy mogli wysłuchać świętej Ewangelii, Pana Boga prosimy!

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

**Diakon:** Oto mądrość! Stańmy prosto! **W**ysłuchajmy świętej Ewangelii!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Kapłan:** Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza (perykopa 16; 4,37-44).

**Chór:** Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan:** **W** owym czasie, przyszedł Jezus do domu Szymona i posłły słuchy o Nim do każdego miejsca tamtej okolicy. Teściowa zaś Szymona była ogarnięta silną gorączką i prosili Go za nią. A stanąwszy nad nią, zakazał gorączce i zostawiła ją. Ona zaś, natychmiast powstawszy, służyła im. A kiedy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli cierpiących na różne choroby, przyprowadzali ich do Niego, On zaś, kładąc ręce na każdego, uzdrawiał ich. Także demony wychodziły z wielu z nich, krzycząc i wołając: – Ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym! I zabraniając [im], nie pozwalał im mówić, bo wiedziały, że On jest Chrystusem. Gdy zaś nastał dzień, wyszedłszy, oddalił się na miejsce pustynne; a tłumy szukały Go i przyszły do Niego. I przytrzymały Go, aby nie odchodził od nich. On zaś rzekł do nich: – Także innym miastom trzeba mi obwieszczać Królestwo Boże, na to bowiem zostałem posłany. I zwiastował w synagogach Galilei.

**Chór:** Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

### **Pieśń 7.**

**Hirmos:** Ogień Bożej łaskawości niegdyś wystudził piec w Babilonie, przeto młodzieńcy w piecu radosną nogą jak w ogrodzie weseląc się, śpiewali: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Liczne choroby opalają mnie jak piec i nieustannie spalają mnie ogniste zgubne płomienie bezwstydu, ale rosą Twego miłosierdzia, Zbawco, ochłódź śpiewających: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Prorocy, apostołowie, męczennicy, sobory, Boży nauczyciele, umacniajcie waszymi modlitwami nas, słabych i chorujących, dajcie zdrowie śpiewającym: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

**Chwała.** Ty, który słowem wskrzesiłeś Łazarza, teraz jak z grobu podźwignij nas, ciężko osłabionych, ożyw nas, Panie, abyśmy śpiewali dziękczynną pieśń: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

**I teraz. Teotokion:** Będąc litościwą i Matką najlitościwszego, ulituj się i zbaw Twój lud, przyzywający Twego miłosierdzia, Dziewico, i śpiewający: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

### **Pieśń 8.**

**Hirmos:** Siedmiokroć rozpałił piec chaldejski prześladowca z wrogości dla pobożnych, mocą zaś lepszą zbawieni widząc to, do Stwórcy i Wybawiciela wołali: Dzieci błogosławcie, kapłani zaśpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Jęczymy boleściwie z łoża naszej boleści i w zgubnej niemocy wołamy do Ciebie, miłujący człowieka, i z rozrzewnieniem kierując ku Tobie nasze oczy, prosimy: Nawiedź nas, Zbawco, i uzdrów, abyśmy śpiewali: Ludzie, wywyższajcie na wszystkie wieki.

Przyodziałeś się miłosiernie w naszą niemoc i zechciałeś upodobnić się do ludzi, dla modlitw Twoich wyznawców zbaw nas, zrozpaczonych, podnieś z grobu rozpaczy, aby śpiewać: Młodzieńcy, błogosławcie, kapłani, śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

**Chwała.** Stwórcu natury, dawco uzdrowień, głębio dobrodziejstw i otchłani łaskawości, wielce cierpliwy, przez swoje nawiedzenie wywiedź ze zgubnej niemocy Twój lud i ożyw, aby śpiewał: Kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

**I teraz. Teotokion:** Mocna pomocy i znana Orędowniczko, nadziejo zrozpaczonych, Najczystsza, nawiedź cierpiące w chorobach Twoje sługi, zgładź ciężar gorzkiej niemocy, zabierz słabości zgubnej niemocy i zbaw Twoje sługi, Dziewico Bogurodzico.

### **Pieśń 9.**

**Hirmos:** Ulękło się tego niebo i zadziwiły się krańce ziemi, albowiem Bóg objawił się ludziom w ciele Twoim i łono większe było od nieba, przeto Ciebie, Bogurodzico, chóry aniołów i ludzi wywyższają.

Liczne cuda, którym nie masz liczby, uczyniłeś Twoim sługom, Nieśmiertelny, okaż więc Twoje miłosierdzie, Boże, jako miłosierny, i wyzwól nas z trzymającej nas teraz choroby, dla modlitw Tej, która Ciebie zrodziła, i Twoich niewinnie cierpiących.

Modlitwami aniołów, archaniołów i proroków, apostołów, męczenników i ascetów, hierarchów i kapłanów, przemień płacz Twoich sług, Wszechmocny, w radość, ulecz choroby, zniszcz słabości i daj nam zdrowie.

**Chwała.** Błagam Ciebie, Lekarza dusz i ciał, bogatego w miłosierdzie Pana: Ulecz liczne moje cierpienia, przemień choroby i wybaw ze smutków jako dobry i jedyny łaskawy, albowiem w czystej wierze Ciebie wywyższamy.

**I teraz. Teotokion:** Ty, która zrodziłaś miłosiernego i litościwego Władcę, Stwórcę i Pana, teraz na mnie okaż Twoje obfite łaski i wybaw mnie ze strasznej choroby niszczącej moją duszę, Dziewico Bogurodzico, i daj mi zdrowie, abym nieustannie Ciebie wywyższał.

**Po zakończeniu kanonu śpiewamy:** Zaprawdę, godnym jest wielbić Cię, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza, i Matkę Boga naszego. Czcigodniejszą od



Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

**Lektor: Trisagion.** Najświętsza Trójco. Ojciec nasz.

### **Tropariony, ton 6.:**

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

**Chwała.** Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie bowiem mamy nadzieję, nie bądź na nas bardzo zagniewany, nie pamiętaj też naszych nieprawości, ale wejrzyj i teraz na nas w Twojej łaskawości, i wybaw nas od naszych wrogów, Ty bowiem jesteś naszym Bogiem, a my Twoim ludem, wszyscy dziełem Twoich rąk i Twego imienia wzywamy.

**I teraz.** Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

**Diakon mówi ektenię:** Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego Twego miłosierdzia, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się, **dodając do niej następujące prośby:**

Zgrzeszyliśmy, byliśmy nieprawi, i z tego powodu Twój sprawiedliwy gniew dosięgnął nas, i okrył nas cień śmierci, zbliżyliśmy się do bram otchłani, ale do Ciebie, Boga naszego, z rozrzewnieniem wołamy: Oszczędź, oszczędź Twój lud i nie gub do końca, pokornie modlimy się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Panie władający życiem i śmiercią, nie zamykaj w śmierci dusz Twoich sług, ale powstrzymaj swój gniew, porzuć zapalcząwość, gdyż nasze dni nikną jak dym, wyschła nasza moc i ginimy z powodu naszych grzechów, bądź więc miłosierny dla Twoich sług, którzy w pokucie ze łzami modlą się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Wspomnij, Panie, że jesteśmy ciałem, duch pragnie i nie nawraca się, odwróć miłosiernie Twój gniew, sprawiedliwie na nas skierowany, którym jak mieczem nawiedzasz nas przed czasem, odsuń choroby i ukróć gubiące nas niepotrzebne choroby. Nie zmarli bowiem wysławiają Ciebie, ani wszyscy zstępujący do otchłani, ale my, żywi, sławimy Ciebie i w chorobie serca jęcząc modlimy się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Zgrzeszyliśmy bardziej niż wszyscy i byliśmy nieprawi, Władco, i jeśli nie osiągnęliśmy pokuty, przyjmij zamiast niej nasze błaganie i zważ na swoje miłosierdzie, i jako Wszchemocny wyzwól Twoje sługi ze śmiertelnej słabości i strasznych chorób, w boleści jęcząc modlimy się, szybko usłysz i zmiłuj się.

Nie pamiętaj nieprawości i niesprawiedliwości Twego ludu, nie wchodź w sąd z Twymi sługami, ani też nie karz Twoich sług gniewem, jeśli bowiem będziesz pamiętał nieprawości, Panie, któż się ostoi, gdyż jesteśmy prochem i popiołem, nasz organizm jest niczym przed Tobą, ale jako litościwy i miłujący człowieka ulituj się i nie gub nas w Twoim gniewie z naszymi nieprawościami, modlimy się, najłaskawszy Boże, wysłuchaj i zmiłuj się.

Nie chcesz śmierci grzesznych, ale aby nawrócili się i żyli, przeto jako źródło życia ożyw nas, godnych śmierci z Twego sprawiedliwego wyroku, jesteś bowiem Bogiem rządzącym żywymi i martwymi, nie gub nas w gniewie Twojej zapalcząwości, wołamy w goryczy serca i modlimy się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Panie, wejrzyj miłosiernie na rozdrażnienie Twego ludu i ulituj się, i nakaż aniołowi, który wyciągnął swoją rękę, aby nas wszystkich zgubić, aby teraz powstrzymał swoją

rękę i nie gubił nas do końca, albowiem w pokucie wyznajemy Ciebie i jak Dawid wołamy: Zgrzeszyliśmy i byliśmy nieprawi, nie jesteśmy godni Twego miłosierdzia, ale Ty sam litościwy ze względu na Twoją łaskawość ulituj się, okaż Twoje zbawcze miłosierdzie, oszczędź lud i owce Twego pastwiska, modlimy się, szybko wysłuchaj i zmiłuj się.

**Kapłan:** Usłysz nas, Boże, Zbawicielu nasz, Nadziejo wszystkich krańców ziemi i pozostających daleko na morzu, i miłosierny, miłosierny bądź, Władco, dla naszych grzechów i zmiłuj się nad nami. Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, miłującym człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Diakon:** Przyklęknąwszy, jeszcze i jeszcze z rozrzewnieniem do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

**Kapłan odmawia tę modlitwę:**

Panie Boże nasz, wejrzyj z Twojej świętej wysokości na modlitwę naszą, Twoich grzesznych i niegodnych sług, którzy swoimi nieprawościami zagniewali Twoją łaskawość i rozdrażnili Twoje miłosierdzie, nie wchodź w sąd z Twoimi sługami, ale odwróć Twój straszny gniew, słusznie na nas skierowany, utul zgubne odrzucenie, odłóż Twój groźny miecz, niewidzialnie przed czasem nas siekący i oszczędź Twoje ubogie, i biedne sługi, i nie zamknij w śmierci naszych dusz, gdyż w pokucie ze skruszonym sercem i ze łzami przypadamy do Ciebie, naszego miłosiernego, łaskawego i dobrotliwego Boga. Albowiem Ty litujesz się i zbawiasz nas, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Zwykłe rozesłanie.**

⌘ ⌘ ⌘ ⌘ ⌘ ⌘ ⌘